

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 09 lutego 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny**, w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
<b>Sędziowie</b>	-	SO Marek Podwójniak
	-	SR del. Marcin Perzyna
<b>Protokolant</b>	-	sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmaleskiej, po rozpoznaniu 27 stycznia 2016 r. sprawy: **P. U. (1) i P. U. (2)** oskarżonych o czyny z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, na skutek apelacji oskarżonych i ich obrońców od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 03 lipca 2015 r. w sprawie II K 369/14,

**na podstawie art. 437§1 kpk oraz 633 kpk w zw. z art. 636§2 kpk**

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z rządu w postępowaniu odwoławczym P. U. (2);
3. Zasądza od P. U. (1) i P. U. (2) na rzecz J. C. (1) i B. C. po 504,00 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
4. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od:
  - a) P. U. (1):
    - 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz
    - 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych tytułem opłaty;
  - a) P. U. (2):
    - 596,60 (pięćset dziewięćdziesiąt sześć i 60/100) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz
    - 800 (osiemset) złotych tytułem opłaty.

Wniesionym 23 października 2014 roku do Sądu Rejonowego w Łasku aktem oskarżenia zarzucono **P. U. (1)** to, że:

- w okresie od 7 lutego 2014 roku do 19 marca 2014 r. w Ł. oraz miejscowości O., woj. (...) –działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. (1), kierując wykonaniem czynu zabronionego przez P. U. (2) usiłował dokonać wymuszenia rozbójniczego, w ten sposób że bezpośredni sprawca stosował przemoc polegającą na gwałtownym zamachu na mienie, w tym:
- w nocy z 7 na 8 lutego 2014 roku w Ł., dokonał zniszczenia mienia poprzez rzucenie metalowym elementem w okno sklepu przedsiębiorstwa (...), powodując wybite szyby wystawowej oraz uszkodzenie ściany wewnętrznej o łączne wartości 511,71 złotych na szkodę właściciela budynku G. P., która to szkoda została naprawiona przez (...) S.A.,
- w nocy z 23 na 24 lutego 2014 roku w miejscowości O. powiatu (...) dokonał umyślnego zniszczenia mienia poprzez podpalenie budynku gospodarczego, w wyniku którego zniszczeniu uległy znajdujące się wewnątrz części zamienne do linii technologicznej fermy drobiu oraz inne elementy związane z obsługą produkcji rolniczej powodując szkodę w kwocie 33.543,74 złotych na szkodę B. i J. C. (1), która to częściowo w kwocie 17.133,74 została naprawiona przez (...) S.A.;
- w nocy z 18 na 19 marca 2014 roku w Ł., dokonał zniszczenia mienia poprzez rzucenie kostką brukową w okno sklepu (...), powodując wybite szyby wystawowej oraz uszkodzenie elewacji o łącznej wartości 500,35 zł na szkodę właściciela budynku G. P., która została naprawiona przez (...) S.A.,

czym działał w celu zmuszenia pokrzywdzonych B. i J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez dokonanie na rzecz A. S. (1) zwrotu wierzytelności, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę wskazanych pokrzywdzonych,

to jest dokonanie czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk.

Tym samym aktem oskarżenia prokurator oskarżył **P. U. (2)** o to, że:

- w okresie od 7 lutego 2014 roku do 19 marca 2014 r. w Ł. oraz miejscowości O., woj. (...) –działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu i pod kierownictwem P. U. (1) usiłował dokonać wymuszenia rozbójniczego, w ten sposób że stosował przemoc polegającą na gwałtownym zamachu na mienie, w tym:
- w nocy z 7 na 8 lutego 2014 roku w Ł., współdziałając z inną osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu dokonał zniszczenia mienia poprzez rzucenie metalowym elementem w okno sklepu przedsiębiorstwa (...), powodując wybite szyby wystawowej oraz uszkodzenie ściany wewnętrznej o łączne wartości 511,71 złotych na szkodę właściciela budynku G. P., która to szkoda została naprawiona przez (...) S.A.,
- w nocy z 23 na 24 lutego 2014 roku w miejscowości O. powiatu (...) dokonał umyślnego zniszczenia mienia poprzez podpalenie budynku gospodarczego, w wyniku którego zniszczeniu uległy znajdujące się wewnątrz części zamienne do linii technologicznej fermy drobiu oraz inne elementy związane z obsługą produkcji rolniczej powodując szkodę w kwocie 33.543,74 złotych na szkodę B. i J. C. (1), która to częściowo w kwocie 17.133,74 została naprawiona przez (...) S.A.;
- w nocy z 18 na 19 marca 2014 roku w Ł., współdziałając z inną osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu, dokonał zniszczenia mienia poprzez rzucenie kostką brukową w okno sklepu (...), powodując wybite szyby wystawowej oraz uszkodzenie elewacji o łącznej wartości 500,35 zł na szkodę właściciela budynku G. P., która została naprawiona przez (...) S.A.,

czym działał w celu zmuszenia pokrzywdzonych B. i J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez dokonanie na rzecz A. S. (1) zwrotu wierzytelności, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę wskazanych pokrzywdzonych,

to jest dokonanie czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk.

W następstwie rozpoznania sprawy, wyrokiem z 03 lipca 2015 r. w sprawie II K 369/14, Sąd Rejonowy w Łasku uznał P. U. (1) i P. U. (2) za winnych dokonania zarzucanych im czynów z tą zmianą, iż zwrot: „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. (1)” zastąpił zwrotem: „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez osobę, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania”. Przyjmując, co do obu oskarżonych za podstawę skazania art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 11§3 kk oraz art. 33§2 kk wymierzył:

- 1) P. U. (1) karę 1 roku i 11 m-cy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 40 zł;
- 2) P. U. (2) karę 1 roku i 11 m-cy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 46§1 kk Sąd orzekł od oskarżonych solidarnie na rzecz J. i B. C. kwotę 16.500 zł tytułem częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przypisanymi im czynami.

W orzeczeniu Sąd zawarł nadto rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet wykonania orzeczonych kar okresów rzeczywistego pozbawienia wolności oraz o kosztach postępowania.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiedli obaj oskarżeni oraz ich obrońcy.

I Oskarżony P. U. (2) zaskarżył wyrok w części zarzucając orzeczeniu:

- 1) obrazę prawa materialnego, to jest. art. 282 kk poprzez jego zastosowanie to jest zakwalifikowanie przypisanych mu zachowań jako wyczerpujących dyspozycję art. 282 kk – przy czym zarzutu tego skarżący w żaden sposób nie uzasadnił;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający istotny wpływ na jego treść polegający na dowolnym uznaniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że „zadymienie” budynku gospodarczego, jakie spowodował skutkowało jakimikolwiek zniszczeniami poza spalaniem szmat podpalonych dla wywołania efektu zadymienia, a tym samym dowolne ustalenie, iż w przebiegu wydarzeń z 23 na 24 lutego 2014 roku, poprzez spowodowanie pożaru budynku gospodarczego zniszczył on znajdujące się w tym budynku elementy taśmy produkcyjnej fermy drobiu a tym samym i bezzasadne ustalenie, iż pokrzywdzeni ponieśli szkodę będącą podstawą nałożonego nań i P. U. obowiązku częściowego naprawienia szkody;
- 3) rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności wyrażającą się wymierzeniem mu bezwzględnej kary 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy współmierną byłaby kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony wskazał, że jego właściwości i warunki osobiste oraz charakter czynu stanowią o istnieniu dodatniej prognozy kryminalnej.

W konkluzji wniósł on o obniżenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności do roku, zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz uchylenie pkt. 3. wyroku.

I Oskarżony P. U. (1) zaskarżył wyrok w całości zarzucając orzeczeniu:

1) Obrazę prawa materialnego tj. art. 282 kpk poprzez jego zastosowanie i art. 191§1 i 2 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy działał on w przekonaniu, iż A. S. (1) był wierzycielem pokrzywdzonych – przekonaniu, które było tym bardziej zasadnym, iż:

- widział on dokumenty „sądów i komornika” świadczące o istnieniu takiej wierzytelności,
- w rozmowie z nim J. C. (1) nie kwestionowała istnienia długu;

1) obrazę prawa procesowego tj. art. 167 kpk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. poprzez:

a) zaniechanie przesłuchania świadka P. R. na okoliczność treści rozmowy P. U. z J. C., w przebiegu której pokrzywdzona nie kwestionowała istnienia długu wobec A. S.;

b) zaniechanie przeanalizowania dokumentów, jakie okazał oskarżonemu A. S.;

c) art. 7 kpk poprzez uznanie za wiarygodne zeznań J. C. (1) i B. C. złożonych na okoliczność zniszczenia w przebiegu pożaru budynku gospodarczego elementów taśmy produkcyjnej fermy drobiu, w sytuacji gdy twierdzenia te są gołosłowne i nie zostały poparte jakimkolwiek innym dowodem, a jednocześnie:

- z wyjaśnień P. U. wynika, iż był on wewnątrz budynku przed podpaleniem i nie było tam elementów o jakich zeznali pokrzywdzeni,
- sam pożar nie był na tyle duży (skoro w czasie jego trwania nie został dostrzeżony i sam wygasł), by mógł spowodować tego rodzaju szkody,
- był to już kolejny pożar na terenie posesji pokrzywdzony, co zdaniem skarżącego uzasadnia tezę, iż zeznali oni nieprawdę usiłując obciążyć oskarżonych szkodą zaistniałą w innym zdarzeniu.

E. verbis skarżący ten wniósł wyłącznie o zmianę wyroku w zakresie podstawy skazania poprzez zakwalifikowanie przypisanego mu czynu jako występku z art. 191§1 i 2 kk w zw. z art. 288§1 kk. Z treści uzasadnienia wynieść jednak należy, iż domaga się on również zmiany opisu czynu poprzez wyeliminowanie zwrotów dotyczących zniszczenia części zamiennych do linii technologicznej fermy drobiu oraz innych elementów związanych z obsługą produkcji rolniczej, a także obniżenie wartości szkody spowodowanej podpaleniem oraz uchylenie punktu 3. wyroku.

I Analogicznej treści zarzuty podniósł w swojej apelacji obrońca oskarżonego P. U. (1) z tą jednak różnicą, iż dodatkowo podniósł on zarzut obrazę prawa materialnego, a to art. 46§1 kpk poprzez orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w sposób solidarny, a więc niezgodnie z zasadą indywidualizacji kary.

W konkluzji obrońca oskarżonego P. U. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako występku z art. 191§1 i §2 kk w zw. z art. 288§1 kk oraz uchylenie punktu 3.

II Obrońca P. U. (2) zaskarżył wyrok na korzyść mocodawcy w części dot. rozstrzygnięcia z pkt. 3. zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 5§2 kpk poprzez uznanie za udowodnioną okoliczności, iż w ramach pożaru w pomieszczeniu gospodarczym zniszczeniu uległy elementy taśmy produkcyjnej fermy drobiu, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych w tym zakresie a także w zakresie wysokości środka karnego – obowiązku częściowego naprawienia szkody. Skarżący wskazał, iż zeznania małżonków C. nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych w tym zakresie bowiem mogli mieć oni interes w ewentualnym przeszacowaniu wartości zniszczonego mienia.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie rozstrzygnięcia z pkt. 3.

W dniu 10 listopada 2015 r. do Sądu Okręgowego w Sieradzu wpłynęła odpowiedź na apelacje pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, w której starał się on wykazać bezzasadność zarzutów zawartych w skargach apelacyjnych i słuszność wydanego przez sąd a quo wyroku. W konkluzji pełnomocnik wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia (k. 1206-1214).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty skonkretyzowane w apelacjach okazały się bezzasadne przez co nie mogły doprowadzać do zmiany zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek zakresie.

Na wstępie wskazać należy, iż zarzutu apelujących, mimo różnorodności w istocie sprowadzają się do dwóch zasadniczych zagadnień. Po pierwsze dowolnego ustalenia przez Sąd, iż oskarżeni podejmując działania wobec B. i J. C. (1) nie czynili to w przekonaniu, iż byli oni dłużnikami A. S. (1). A po wtóre zarzucają orzeczeniu Sądu I instancji to, iż zostało ono oparte na błędnych ustaleniach faktycznych co do wydarzeń z 23 na 24 lutego 2014 roku w miejscowości O.. W szczególności ich zdaniem Sąd dowolnie ustalił, iż podczas pożaru budynku gospodarczego doszło do zniszczenia znajdujących się wewnątrz części zamiennych do linii technologicznej fermy drobiu oraz innych elementów związanych z obsługą produkcji rolniczej wartości 33.543,74 złotych na szkodę B. i J. C. (1) podczas gdy taki zakres zniszczeń nie wynika z innego dowodu poza zeznaniami pokrzywdzonych, które w tym zakresie nie są weryfikowalne, a zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zeznając w taki sposób usiłowali oni uzyskać rekompensatę na szkodę powstała w innych okolicznościach. W konsekwencji wszyscy skarżący podnoszą, iż sąd dowolnie ustalił wysokość szkody wyrządzonej podpaleniem z 23/24 lutego 2014 r. co miało wpływ na treści wyroku wobec zobowiązania oskarżonych do naprawienia szkody w części dotychczas niezaspokojonej przez ubezpieczyciela. Z powyższym łączy się zarzut obrazy art. 46§1 kk poprzez zastosowanie zasad solidarnej odpowiedzialności oskarżonych.

Już na początku rozważań wyeksponować trzeba, że złożenie przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych (k. 969v) wniosku o naprawienie wyrządzonej szkody obligowało Sąd I instancji do orzeczenia tegoż środka kompensacyjnego. W takim przypadku sąd nie może odmówić orzeczenia tego środka powołując się na niemożność, czy trudności w zakresie udowodnienia rozmiaru szkody, a skoro ciąży na nim wskazany obowiązek, to musi w toku postępowania ustalić w sposób niebudzący wątpliwości wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem.

P. U. (2) i P. U. (1) zostali uznani winnymi popełnienia występku usiłowania wymuszenia rozbójniczego oraz uszkodzenia mienia, gdzie poszkodowanymi byli B. i J. C. (1), prowadzący działalność gospodarczą w zakresie hodowli drobiu. Nie ulega też wątpliwości, że w wyniku podłożenia ognia przez oskarżonego P. U. doszło do pożaru, który ostatecznie uległ samozagaszaniu. Sama ta okoliczność nie może stanowić o tym, iż w toku pożaru nie mogło dojść czy też nie doszło do odkształcenia elementów metalowych czy nadpalenia elementów plastikowych linii produkcyjnej a także elementów konstrukcyjnych budynku gospodarczego. Powyższe udowodnione zostało protokołem oględzin gospodarstwa rolnego p. C. w miejscowości O. przy ul. (...) z dnia 24 lutego 2014 r. (k. 21-23v), dokumentacją fotograficzną załączoną do sprawy – także z akt szkodowych – oraz zeznaniami świadków – W. P. (k. 24-25) i S. W. (k. 28-29). Szczególny nacisk należy położyć, na materiał fotograficzny z którego wprost wynika rozmiar szkód których na pewno nie można nazwać tylko odymieniem (znaczne polacie odpadniętego i popękanego tynku, uszkodzenia posadzki więźby dachu i jego poszycia. Uszkodzenia orynnowania zewnętrznego). Jest faktem, iż wyjaśniając oskarżony P. U. (2) stwierdził, iż przed podłożeniem ognia widział co znajduje się wewnątrz budynku jednak w tym zakresie Sąd meriti uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne, a żaden ze skarżących nie podjął nawet próby wykazania dlaczego taka ocena tego dowodu jest oceną dowolną. Warto też podkreślić, że już w protokole oględzin miejsca pożaru odnotowano zniszczenie nie tylko elementów konstrukcyjnych budynku ale i spornych części zamiennych. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został prawidłowo zweryfikowany a następnie oceniony przez Sąd Rejonowy i nie ma podstaw do jego kwestionowania – także odnoście oceny wiarygodności twierdzeń pp. C..

Godzi się nadmienić, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest obligatoryjne wobec każdej z osób ponoszących odpowiedzialność karną za popełnienie przestępstwa niezależnie od zjawiskowej formy jego popełnienia tj. także wobec współsprawców. W kontekście wniesionych apelacji spornym natomiast jawiło się czy ów obowiązek może zostać orzeczony na zasadzie odpowiedzialności solidarnej, czy też właściwym byłoby orzeczenie go w częściach równych.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zobowiązanie do naprawienia szkody w postępowaniu karnym możliwe jest nie tylko co do całości szkody ale i jej części oraz w formie odpowiedzialności solidarnej, jak i pro rata parte. Wybór sposobu naprawienia szkody, zdaniem sądu, pozostaje w sferze autonomicznej decyzji sądu orzekającego o ile uwzględnia realia każdej sprawy i godzi dwoiste cele specyficznego środka karnego naprawienia szkody, a mianowicie represyjny i kompensacyjny, celów karnoprawnych, jak i tych o cywilnoprawnym charakterze.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, pokrzywdzeni nie otrzymali pełnej rekompensaty za uszkodzone mienie. Decyzją ubezpieczyciela została przyznana pp. C. kwota 13.231,74 zł tytułem wartości uszkodzonego budynku gospodarczego oraz kwota 3.812 zł w ramach częściowego odszkodowania za mienie ruchome znajdujące się wewnątrz hali produkcyjnej. Co istotne Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości zgłoszonej przez pokrzywdzonych wyłącznie z uwagi na zakres odpowiedzialności nie zaś zakwestionowanie szkody. Rzecz jednak w tym, że bezspornym pozostaje, iż zniszczeniu uległy także elementy linii produkcyjnej fermy drobiu, których wycena dokonana została przez przedstawiciela handlowego ubezpieczyciela na kwotę 16.500 złotych (k. 357). Dokumentacja obrazująca wysokość szkód przedmiotowych ruchomości była wielokrotnie przedkładana przez oskarżycieli posiłkowych w dalszym toku procesu. W ocenie sądu odwoławczego brak jest podstaw, by podważać dokonaną wycenę, a z racji tego, że firma ubezpieczeniowa nie pokryła całości poniesionych szkód, co zresztą sąd a quo szczegółowo umotywował, zasądzenie pozostałej kwoty od oskarżonych na zasadzie solidarności było jak najbardziej celowe. Celem postępowania karnego jest bowiem uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, który ma prawo do pełnej i szybkiej odpłaty ze strony sprawcy wyrządzonej szkody (art. 2§1 pkt. 3 kpk). Im szybciej i skuteczniej pokrzywdzony będzie miał zrekompensowaną wyrządzoną mu szkodę, tym poczucie sprawiedliwości będzie większe i głębsze. W takich sytuacjach interes pokrzywdzonego winien wyprzedzać dbałość o potrzeby sprawcy. Należy zatem stworzyć pokrzywdzonemu możliwość osiągnięcia celu w postaci uzyskania rekompensaty za spowodowaną przez sprawców szkodę obciążając ich solidarną odpowiedzialnością odszkodowawczą w tym zakresie. Spójność systemowa w ochronie praw pokrzywdzonych w takiej sytuacji będzie zachowana jeśli reguła wyrażona w art. 441§1 kc, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna będzie miała zastosowanie także w toku postępowania karnego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 grudnia 2000 r. sygn. akt I KZP 40/2000 ustawodawca wprowadzając środek karny określony w art. 46§1 kk miał na uwadze przede wszystkim interesy pokrzywdzonego. Skoro ustawa pozwala na orzeczenie obowiązku naprawienia szkody „w całości albo w części”, a więc w istocie uznaniowo, zależnie od okoliczności konkretnej sprawy, mając na uwadze w pełni zabezpieczenie w postępowaniu karnym interesów pokrzywdzonego, regułą powinno być całościowe pokrycie szkody. Odstępowanie od zobowiązania do naprawienia szkody w całości należy ograniczyć do przypadków, gdy ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie tej szkody w pełnej wysokości, gdy naprawienie szkody w całości byłoby nierealne, w końcu gdy sam pokrzywdzony przyczynił się do powstania szkody. W przypadku zaś gdy zobowiązanych do naprawienia szkody jest kilku sprawców to można nałożyć na nich obowiązek spłaty w częściach, jeżeli sąd nabierze przekonania, że takie rozwiązanie zabezpieczy interes pokrzywdzonego i zrekompensuje mu w ten sposób całą szkodę. Jeśli powstałaby natomiast wątpliwość co do realności uzyskania odszkodowania od każdego ze sprawców, wtedy konieczne jest nałożenie solidarnej odpowiedzialności za szkodę.

W kontekście obowiązku naprawienia szkody oczywiście istotnym jest to, że suma ustalonego i wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania została zwrócona ubezpieczycielowi przez oskarżonego P. U. (1) 08 sierpnia 2014 r. (k. 684-685). To jednakże oznacza by P. U. (1) nie był zobowiązany do naprawienia szkody w zakresie niezaspokojonym przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Okręgowego nałożeniu na obu oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w tym zakresie nie stoi na przeszkodzie zasada indywidualizacji kary. Co do obu oskarżonych dolegliwość skazania

dookreślana jest przez obowiązek naprawienia szkody w całej dotychczas niezaspokojonej wysokości, tj. 16.500 zł. Na obecny etap nie można zakładać jak będzie przebiegać postępowanie wykonawcze. Jest jednak oczywistym, iż wykonanie środka karnego z pkt. 3. szkody przez jednego z zobowiązanych solidarnie oskarżonych zwolni od tego obowiązku (rozumianego jako obowiązek naprawienia szkody) drugiego z oskarżonych ale zarazem rodzić będzie po stronie spełniającego świadczenie roszczenie zwrotne wobec drugiego z oskarżonych.

Trzeba też podnieść, iż obowiązek naprawienia szkody orzeczony został obok kary, tak więc nie jest on jedyną reakcją karną na popełnione przestępstwo, a jedynie ją wzmacnia. Na pierwszy plan wysuwają się funkcja kompensacyjna i wychowawcza, natomiast funkcje: represyjna i prewencyjna są niejako następstwem tej pierwszej, co również uzasadnia orzeczenie go w pełnej wysokości szkody. Indywidualizacja odpowiedzialności została więc zachowana skoro każdemu z oskarżonych będzie względem siebie przysługiwała możliwość regresu.

Wobec powyższego należało przyjąć, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do tego, że oskarżeni, dopuściwszy się przypisanego im przestępstwa, winni ponieść solidarną odpowiedzialność za całość dotychczas niezaspokojonej szkody zasługuje na aprobatę.

Przechodząc w tym miejscu do apelacji oskarżonego P. U. (1) i jego obrońcy skonstatować należy, że przedmiotem zarzutów środka odwoławczego w oparciu o art. 438 pkt. 2 kpk mogą być tylko konkretne przepisy prawa procesowego nakazujące odpowiednie procedowanie – zakazujące lub nakazujące dokonywania określonych czynności. Z tego powodu zarzut naruszenia art. 2§2 kpk i art. 4 kpk wyrażających ogólne zasady prawdy i obiektywizmu, nie może stanowić samoistnej podstawy apelacji. Przepisy te są deklaracją ustawodawcy, że proces kształtowany będzie właśnie w określony sposób tak, aby podstawę rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne ocenione w sposób obiektywny. Innymi słowy chodzi o to, by w procesie odtworzyć przebieg wydarzeń w oparciu tylko o to, co zostało udowodnione w sposób tak dalece pewny, że nie nadający się do podważenia przez fakt przeciwny dowodzonemu.

Nie może być też mowy o przekroczeniu przez sąd a quo zasady swobodnej oceny dowodów i poczynionych na skutek tego rodzaju nieprawidłowości błędnych ustaleń co do faktów. Sąd przesłuchał z należytą uwagą i wnikliwością zarówno pokrzywdzonych, świadków, jak i oskarżonych, dostrzegając odmienności w składanych relacjach o zdarzeniach, odczytał ich wcześniej składane depozycje, przeprowadził bardzo dogłębne zapoznanie się z dowodami nieosobowymi, które następnie ujawnił, odczytał, a co do niektórych poprzestał na ich zaliczeniu w poczet materiału dowodowego, po czym starannie ocenił i wyprowadził poprawne wnioski. W czynnościach dowodowych postępowania jurysdykcyjnego aktywnie i z pełnym zaangażowaniem uczestniczyli obrońcy oskarżonych, którzy nie wnosili uwag do tej formy procedowania Sądu I instancji. Przewodniczący, zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 366§1 kpk wykorzystał wszystkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji też aktu oskarżenia i twierdzeń obrony. W tej sytuacji uznać należało ten zakres procedowania sądu meriti jako niekwestionowany, a zatem akceptowalny i w rezultacie poprawny. Tak przeprowadzona ocena dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, brak jest podstaw prawnych do kwestionowania ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, zaś w sprawie nie występują dowody, które sąd przeoczył, a które mogłyby zarazem przeczyć ustaleniom sądu lub czynić je dyskusyjnymi.

Wątpliwa jest słuszność tezy wyrażonej przez obrońcę P. U. sprawdzająca się do wiedzy oskarżonego o tym, jakoby wiedział on, iż rozliczenia finansowe pomiędzy A. S. a pp. C. były efektem długu, jaki pokrzywdzeni mieli wobec A. S.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań J. C. (1) i B. C. zasługuje na wiarę i pozostaje wystarczającym do zakwestionowania twierdzeń obu oskarżonych oraz A. S. (1). Ponownie już należy przypomnieć, iż samo twierdzenie skarżącego, że było inaczej niż ustalił sąd nie może skutkować uwzględnieniem apelacji. Skoro obrońca kwestionuje ustalenia sądu w powyższym zakresie winien wykazać dlaczego, jego zdaniem Sąd wadliwie ocenił wiarygodność depozycji B. i J. C. (1), tj. w czym uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów. W tym kontekście warto podkreślić, iż to w oparciu o uznane za wiarygodne twierdzenia J. C. (1) Sąd ustalił, iż ta zaprzeczyła w rozmowie z 31 maja 2011 r. jakoby A. S. (1) udzielił jej i jej mężowi pożyczki w kwocie 400.000 zł, tymczasem skarżący oceny tej nie podważa. Warto zaznaczyć, że po dokonaniu przez A. S. przelewu powyższej kwoty na konto pokrzywdzony w związku z faktycznie istniejącym długiem, do czego zresztą A. S. sam się zobowiązał uznając swój dług, świadek ten zmienił zdanie uznając, że postąpił źle. W rezultacie z rzeczywistego dłużnika, tylko na podstawie własnych

przemysleń, stał się wierzycielem. Informując o tym P. U. kładł nacisk na to, iż ci nie dość, że „przez pomyłkę” otrzymali nienależne im pieniądze, to dodatkowo nie chcieli ich zwrócić. Słusznie, zdaniem Sądu Okręgowego Sąd meriti uznał, iż opisana sytuacja absolutnie nie mogła skutkować po stronie P. U. uzasadnionym przekonaniem o istnieniu długu. Jeśli dodać do tego, iż wbrew zapewnieniom zarówno P. U., jak i jego obrońcy P. U. nie mógł mógł widzieć jakichkolwiek dokumentów świadczących o tym, że kwota 400.000 złotych prawnie należy się A. S. staje się jasnym, iż brak jest podstaw do ustalenia, że tak ww. oskarżony, jak i P. U. (który wszelką wiedzę na ten temat posiadał od P. U.) działając w ustalony sposób czynili w uzasadnionym przekonaniu, że pp. C. są dłużnikami A. S.. W analizowanym materiale dowodowym, aż do czasu wydania wyroku przez Sąd Rejonowy i sporządzenia przez tenże sąd uzasadnienia, nie padają stwierdzenia o pokazaniu przez A. S. P. U. dokumentów obrazujących istnienie wierzytelności np. nakazu zapłaty, czego P. U. zresztą nie żądał, a oczywistym jest że A. S. nimi nie dysponował. Obaj oskarżeni mają niewątpliwie interes procesowy w przekonywaniu sądu odwoławczego co widział P. U., a czego nie podczas spotkania z A. S., tym niemniej twierdzenia te nie są dla sądu wiarygodne i nie przystają do dowodów zebranych w sprawie. Nie jest też prawdą, by w dacie czynu którykolwiek z oskarżonych mógł widzieć orzeczenie zasadzające należność czy dokumenty komornicze dotyczące egzekucji 400.000 czy 450.000 zł – wszak już z wyjaśnień P. U. (1), niezależnie od ich oceny wynika, że A. S. wystąpić miał o zasądzenie należności w przyszłości a ich „samowolne” działania wobec pp. C. mogły (wg A. S.) utrudnić uzyskanie tytułu. Dodać też trzeba, iż wg niekwestionowanych przez strony ustaleń Sądu Rejonowego we właściwym dla miejsca zamieszkania pokrzywdzonych Sądzie nie zarejestrowano sprawy z powództwa A. S. p-ko pokrzywdzonym. Warto też wskazać, iż z wyjaśnień oskarżonych nie wynikają absolutnie żadne szczegóły pozwalające na zidentyfikowanie owych dokumentów. Jest oczywistym, że oskarżony nie musi dowodzić swojej niewinności. Jednakowoż w procesie karnym wyjaśnienia oskarżonych, tak jak i inne dowody, Sąd ocenia w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zasad logiki oraz wskazać wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd stoi na stanowisku, iż każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu procesowemu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2006 r. sygn. akt II AKa 72/06).

W konsekwencji oskarżeni mogli mieć jedynie świadomość, iż A. S. uważa, że pp. C. są mu winni 400.00 lub 450.000 zł i że należność ta jest kwestionowana przez pokrzywdzonych, bo przecież gdyby było inaczej nie byłoby potrzeby angażowania osób trzecich, czy występowania o ustalenie jej istnienia czy zasądzenie do sądu.

Obalić trzeba nadto sformułowany przez oskarżonego P. U. argument, rażący zresztą swą naiwnością, jakoby jedynie „pomagał” on w egzekucji. Jest rzeczą oczywistą dla każdego dorosłego, przeciętnie rozwiniętego intelektualnie człowieka (a takim jest oskarżony), że organem egzekucyjnym jest komornik sądowy, a nie kolega domniemanego wierzyciela.

Chybionym jest nadto zarzut braku obiektywizmu po stronie sądu karnego, który przez sam fakt posiadania wiedzy o toczących się postępowaniach cywilnych pomiędzy A. S. a p. C. w Sądzie Rejonowym w Łasku powinien wyłączyć się od rozpoznania sprawy. Sąd karny nie może prowadzić postępowań nakzowych w procesie cywilnym, więc bezdyskusyjnym jest, że tego nie czynił. Sama natomiast okoliczność, że takie postępowania toczyły się równoległe z postępowaniem w sprawie II K 369/14 nie daje podstaw do przekazania sprawy (będącej zresztą w toku) innemu, „bardziej bezstronnemu” sądowi równorzędnemu. Zaznaczyć na marginesie trzeba, że w myśl art. 8 kpk wyrażającego zasadę jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego, sąd ten ma autonomię orzekania w przedmiocie procesu i nie jest związany rozstrzygnięciem danej kwestii przez sąd cywilny, a tym bardziej nie musi oczekiwać na odpowiednią decyzję tego organu.

Nie ma też racji oskarżony P. U. twierdząc, iż w sprawie należało przeprowadzić dowód z zeznań P. R., albowiem oskarżony nie dostrzega, iż taki dowód w toku rozprawy został przeprowadzony – m.in. za zgodą oskarżonego, kiedy to Sąd poprzestał na ujawnieniu zeznań ww. świadka. Decyzję tę należy ocenić jako słuszną. Wszak w toku szczegółowego przesłuchania w dniu 10 września 2014 r. P. R. stwierdził, iż nie pamięta, by wraz z P. U. (1) był w miejscowości O., lub by ewentualnie tylko przysłuchiwał się jakiegokolwiek rozmowie prowadzonej na ulicy z J. C. (d.: (...) w zw. z k. 837-838).



W świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do zakwestionowania oceny wiarygodności dowodów z zeznań pokrzywdzonych, nie tylko w zakresie negującej istnienie jakiegokolwiek długu wobec A. S.. Apelujący nie podważyli skutecznie i przekonująco wartości dowodowej przeprowadzonych dowodów, zaś sąd odwoławczy nie znajduje błędu w wywodach sądu meriti, którego ocenę wartości dowodowej przeprowadzonych dowodu w całości podziela.

Analizując zarzut wadliwej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym, podnoszony przez wszystkich skarżących, wskazać należy, że i on nie zasługuje na uznanie. Ocena prawna zachowania oskarżonych nie budzi wątpliwości tak, jeśli chodzi o stronę przedmiotową, jak i ustalenie zamiaru z jakim działali. Kwalifikacja zachowań P. U. i P. U. uznana została przez sąd ad quem za odpowiadającą całości kryminalnego obrazu ich czynu. Sąd Rejonowy szczegółowo umotywował powody, które legły u podstaw przypisania oskarżonym kwalifikacji kumulatywnej, wyłuszczył argumenty świadczące o wypełnieniu przez nich znamion występku usiłowania wymuszenia rozbójniczego (art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk) i dokonania zniszczenia mienia (art. 288§1 kk), wskazał także dlaczego niewłaściwe byłoby potraktowanie przypisanego im zachowania jako wymuszenia zwrotu wierzytelności (191§2 kk). Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby ponawiania tych racji w niniejszym uzasadnieniu – zwłaszcza a kontekście uwag poczynionych wyżej co do świadomości oskarżonych à propos rzekomego długu pp. C. wobec A. S. – i w tym miejscu odsyła do lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Podkreślić jedynie należy, że z powodów zaprezentowanych wyżej, a dotyczących braku pewnej, potwierdzonej rzetelnymi dowodami wiedzy o istnieniu długu wobec A. S., kwalifikacja z art. 191§2 kk jawi się jako nieuzasadniona. Sąd w składzie niniejszym stoi na stanowisku, iż dla bytu występku określonego w art. 191§2 kk konieczny jest szczególnie zamyślony zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353§1 kc, nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako zmierzającego do egzekwowania wierzytelności, której w świetle ustaleń sądu po prostu nie ma (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie II KK 346/13; OSNKW 2014/12/90, KZS 2015/1/7, LEX nr 1475162, Biul.SN 2014/12/18).

Reasumując stwierdzić trzeba, że oskarżeni nie mieli nie tylko świadomość, że działają w intencji zwrotu bezprawnej wierzytelności (dłużnicy nie byli zobowiązani do świadczenia) ale też czynili to z zamiarem bezpośrednim, by nastraszyć pokrzywdzonych, wyrządzić pewną szkodę w ich mieniu i osiągnąć zamierzony cel w postaci określonego zachowania p. C. tj. zadysponowania przez nich mieniem. Bezspornym pozostaje też i to, że użyta przemoc ukierunkowana była nie na osoby p. C., ponieważ sprawcy nie grozili im bezpośrednio, lecz na należące do nich mienie w postaci przedsiębiorstwa. Kompleksowa ocena materiału dowodowego wskazuje, że groźba ta była jednoznaczna. W efekcie przestępczych działań oskarżonych doszło do uszkodzenia majątku ruchomego, jak i nieruchomości służących pokrzywdzonym do prowadzenia działalności gospodarczej.

Powyżsi Sąd odniósł się już po części do kwestii szkód wyrządzonych zdarzeniem z 23 na 24 lutego 2014 r. Odnosząc się wprost do apelacji P. U. i jego obrońcy, którzy zanegowali rozmiar szkód do jakich doszło w wyniku pożaru, a przyjęty w opisie czynu przez oskarżyciela publicznego, następnie potwierdzony wyrokiem Sądu Rejonowego wystarczy wskazać, iż nie można zgodzić się z P. U., że działaniem swym doprowadził jedynie do „zadymienia” w hali produkcyjnej i stale kontrolował ogień. Tłumaczenie to jest dalekie od zasad prawidłowego rozumowania, ponieważ nie sposób uznać, aby oskarżony przez dłuższy czas siedział w pomieszczeniu pełnym dymu, narażając się nie tylko na zaciadzenie, ale i na przyłapanie go na gorącym uczynku przestępstwa. Nie pozostawia też wątpliwości fakt, że samo „zadymienie” nie spowodowałoby szkód takich rozmiarów, jak te ustalone w postępowaniu. Wszyscy zresztą świadkowie przesłuchani w sprawie, zwłaszcza pracownicy fermy drobiu codziennie wykonujący czynności w pomieszczeniu, zaraz po zdarzeniu posługiwali się pojęciem „pożaru” (wspominani już wyżej – W. P., S. W., ale też Z. R. – k. 31v, w końcu sami pokrzywdzeni). Najistotniejszym jednak pozostaje dowód z opinii biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej, który posłużył się w niej pojęciem „zapróśnienia ognia” oznaczającym, ni mniej, ni więcej, jak podpalenie, wzniesienie, zapalenie, podłożenie ognia. Następstwem tegoż było rozprzestrzenienie się ognia na inne przedmioty i urządzenia znajdujące się w hali, obejmujące swym zasięgiem także elementy linii produkcyjnej. Znajduje to potwierdzenie w przywołanych na wstępie rozważań dowodach w postaci dokumentacji fotograficznej, protokole oględzin miejsca zdarzenia, a nadto uznanych za wiarygodne zeznaniach oskarżycieli posiłkowych. W protokole

ogłędzin odnotowano wprost, iż w pomieszczeniu noszącym ślady „działania ognia” na betonowym podłożu ujawniono m.in. „leżą elementy zapasowe do linii technologicznej fermu i produkcji jaj” (k. 588). Nie można tracić z pola widzenia także oceny wiarygodności wyjaśnień P. U. (2) m.in. w zakresie tego, iż wewnątrz budynku gospodarczego nie widział on żadnych części zamiennych czy elementów linii produkcyjnej fermy drobiu. Niezależnie od argumentacji Sądu meriti, którą Sąd Okręgowy w całości podziela należy podkreślić, iż oskarżony podkładał ogień nocą, niewątpliwie będąc zdenerwowanym, a tym samym trudno przyjąć, by jego twierdzenia, co do dokładnego zlustrowania zawartości budynku zasługiwały na wiarę.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podziela wątpliwości skarżących co do skutków podłożenia ognia zdarzenia z 23 na 24 lutego 2014 r. uznając ocenę wiarygodności zeznań obojga pokrzywdzonych za zasadną. Słusznie przy tym Sąd I instancji nie nabral wątpliwości w zakresie odnoszącym się do sprawstwa oskarżonych co do spowodowania pożaru, bowiem oparł je na dostępnym i właściwie ocenionym materiale dowodowym. Zarzut naruszenia art. 5§2 kpk musi zatem zostać uznany za chybiony, nawet jeżeli wątpliwości w tym zakresie wyraża obrońca oskarżonego czy on sam.

Przechodząc na koniec do zarzutu rażącej niewspółmierności kary jaka została wymierzona P. U., to i on jest pozbawiony racji. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje zarówno rodzaj kary pozbawienia wolności orzeczonej w postaci bezwzględnej, jak i jej wymiar. Należycie zostały ocenione przez Sąd I instancji okoliczności obciążające oraz, choć nie było ich wiele – łagodzące. Również zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do skorzystania z warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, które wszak wiązałoby się z obniżeniem jej wymiaru. Instytucja probacji jest zawsze fakultatywna i wynikać musi z przekonania sądu o osiągnięciu w ten sposób celów kary, w szczególności zapobieżeniu powrotności do przestępstwa. Skoro zatem oskarżony był uprzednio skazany na długoterminową karę izolacyjną za poważne przestępstwo, był poddany oddziaływaniu resocjalizacyjnemu w zakładzie karnym i ponownie popełnił przestępstwo, to oznacza to, że nawet to najsilniejsze, przewidziane na gruncie kodeksu karnego oddziaływanie okazało się za słabe. Nie ma zatem żadnych podstaw, by przypuszczać, że oddziaływanie łagodniejsze odniesie wobec niego pożądaný skutek. W tym stanie rzeczy orzeczenie kary bezwzględnej było właściwe i zrozumiałe. Sąd Okręgowy konsekwentnie uznaje, że zmiana wysokości orzeczonej kary może w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdy kara jawi się jako „rażąco niewspółmierna”. Użycie określenia „rażąco” wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku. Określenie to należy odczytywać dosłownie i jednoznacznie, jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi. Gdyby zatem sąd odwoławczy uznał orzeczoną karę za niewspółmierną, zbyt surową czy zbyt łagodną, nie wystarczyłoby, by ją obniżyć lub podwyższyć, póki ta niewspółmierność nie będzie rażąca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt II AKa 103/12). Przyjmując przeto, że kara 1 roku i 11 miesięcy daje wyraz wymiarowi zła jakie oskarżony wyrządził, sąd odwoławczy nie dopatrył się okoliczności mogących uznać ją za zbyt surową czy też nieadekwatną do wagi czynu. Kara ta jest bowiem sprawiedliwą odpłatą za czyn, będący udziałem oskarżonego.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił art. 633 kpk w zw. z art. 636§2 kpk.

Orzeczenie o kosztach pomocy udzielonej oskarżycielom posiłkowym znajduje oparcie w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze i §19 w zw. z art. 14 ust. 2 pkt. 5 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania dorowadziły do rozstrzygnięcia jak w wyroku.